

## Aleg. 212

### Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycji Oddziału galic. Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa w Kołomyi w sprawie założenia tamże szkoły sadowniczej dla wojska i subwencyonowania kursów sadownictwa.

#### Wysoki Sejmie!

Ruchliwy Oddział galic. Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa w Kołomyi powziął myśl szczęśliwą a nową, która znalazłszy rzutnego a ofiarnego wykonawcę, choć skromnemi siłami w życie wprowadzona, wydaje już obecnie piękne owoce.

Ku uczczeniu jubileuszu 50-letniego panowania Cesarskiego, utworzono fundację imienia Franciszka Józefa I. przez założenie szkółki drzew owocowych i zaprowadzenia trzyletniego kursu sadownictwa dla załogi wojskowej w Kołomyi.

Akcyja ta została popartą przez miasto Kołomyję, Radę powiatową, kilka gmin i obszarów dworskich okolicznych.

Wskutek powyższego poparcia rozporządza Towarzystwo ogrodnicze 8 morgami gruntu, z których 2 $\frac{1}{2}$  morga znawożone, zdrenowane, zregulowane i oparkane znajduje się w samej Kołomyi.

W szkółkach zasadzono 20.000 drzewek, z których prawie połowę już uszlachetniono. Zamierzonym jest 6-letni okres gospodarski, a jeśli praca podjęta będzie nadal równie rażno się rozwijać, to szkółki pomienione mogą stałe obejmować 60.000 drzewek uszlachetnionych i wydawać co roku 10.000 drzewek zdrowych, a silnych, z koroną dobrze uformowaną.

Tak pomyślny rezultat osiągnięto głównie przy pomocy żołnierzy, którzy wszystkie roboty w szkółce wykonują bezpłatnie.

Dla tych żołnierzy urządzone za zgodą i przychyleniem się c. k. miejscowej komendy wojskowej trzyletni kurs sadownictwa.

W pierwszym kursie odbytym w r. 1898 uczestniczyło 260 żołnierzy. Podzieleni oni byli na 5 partyi, z których każda pobierała naukę raz w tygodniu od 5. do 7., względnie 8. wieczorem. Egzamin, któremu się poddali uczniowie 12. lipca 1898, wykazał, iż przyswoili sobie dokładnie sposoby uszlachetniania, sadzenia i pielęgnowania drzewek owocowych. C. k. Komenda wojskowa miejscowa przyjęła ten pomyślny rezultat z zadowoleniem do wiadomości, złożyła Towarzystwu ogrodniczemu gorące podziękowanie za starania w tym kierunku podjęte, i zarządziła, że na kurs drugi obecnie się odbywający zapisało się 197 żołnierzy.

Towarzystwo ogrodnicze kołomyjskie nie rozporządza znaczniejszym funduszem. Stąd tak utrzymywanie szkółek w mieście i powiecie, jak też żmudne prowadzenie kursów sadownictwa dla wojska opiera się głównie na ofiarności sekretarza Towarzystwa p. Piotrowskiego. Ponieważ nadto w następnych latach zadanie podjęte będzie wymagało coraz większego nakładu pracy i funduszy, i z tego powodu pożądanem się okazuje oprócz te pożyteczne dla kraju zabiegi na trwałych podstawach — zwraca się Oddział Towarzystwa ogrodniczego w Kołomyi do Wysokiego Sejmu z prośbą:

- 1) o założenie w Kołomyi szkoły sadowniczej dla wojska;
- 2) o tymczasowe przyznanie rocznej subwencji na opłacenie nauczycieli i opędzenie kosztów utrzymania szkółek drzewek owocowych.

Nie da się zaprzeczyć, że nauka sadownictwa prowadzona racjonalnie w Kołomyi może przysporzyć wiele korzyści dla okolicznych powiatów, mianowicie powiatów podgórskich, skąd tyle dobrych owoców co roku już teraz się wywozi mimo niedostatecznego uszlachetnienia tamtejszych sadów. I gleba i klimat sprawić muszą, że drzewka tam wypielegnowane w całym kraju prosperować będą.

W kursach zaś sadownictwa, urządzonych dla wojska, tkwi myśl wielce praktyczna. Mają bowiem one zapewnioną należytą frekwencję i uczniów karnych w żołnierzach, którzy nie tylko nie potrzebują do swego utrzymania żadnej pomocy ze strony krajów, ale nadto dostarczają robocizny bezpłatnej w celu pielęgnowania szkółek owocowych, którzy wreszcie po ukończeniu służby wojskowej trzyletniej i równoległe idącej trzyletniej nauki sadownictwa, będą w różnych stronach kraju tęgimi krzewicielami tej tak pożytecznej i szlachetnej a niestety tak wielce u nas zaniedbanej gałęzi rolniczej.

Petycyą w mowie będąca podnosi, że nabycie pewnej przestrzeni pod szkółki owocowe w pobliżu koszar wojskowych nie przedstawia żadnych trudności, a alegat dołączony do petycyi zawiera deklarację Rady powiatowej kołomyjskiej, wyrażającą gotowość poniesienia 25% kosztów ogólnych utrzymania szkoły sadownictwa.

Komisya gospodarstwa krajowego nie wątpi, że kursa sadownictwa urządzane dla wojska zdolne są w stosunku do nieznacznych kosztów przynieść doniosłą korzyść dla ludności wiejskiej i kraju. Dlatego też uważa Komisya za właściwe, aby ta w kraju, a może w całym państwie, po raz pierwszy podjęta próba w tym kierunku doznała przychylnego poparcia.

Komisya przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Petycę Oddziału Towarzystwa dla ogrodnictwa w Kołomyi odstępuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego poparcia kursu sadownictwa dla wojska, odbywającego się w Kołomyi zasiłkiem z funduszu rozporządzalnego Rubr. XV.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zbadał wespół z Komisją dla spraw rolniczych, czy i jakimi środkami można i należałoby przyjść w pomoc Oddziałowi Towarzystwa dla ogrodnictwa w Kołomyi w celu wyposażenia i utrwalenia zaprowadzonych w Kołomyi kursów sadownictwa dla wojska — i ewentualnie przedłożył wnioski w tej sprawie Sejmowi.

Lwów dnia 18. marca 1899.

Przewodniczący:  
**Sanguszko.**

Sprawozdawca:  
**Krzysztofowicz.**